

Moda to sztuka! - Arkadius w Łodzi

Losy Arkadiusa - polskiego projektanta-wizjonera - przypominają nieco życie Antoine'a, paryskiego fryzjera gwiazd, autora fryzury „na chłopczycę”, która wraz z sukienkami Coco Chanel zrewolucjonizowała modę lat 20. Antoine (Antoni Cierplikowski, rocznik 1884) pochodził z Sieradza i pod koniec życia do tego swojego małomiasteczkowego, cichego życia powrócił. Pochodzący z Parczewa koło Lublina Arkadius (Arkadiusz Weremczuk, rocznik 1969) po pięciu latach brylowania na brytyjskich salonach mody, oglądania swoich projektów na figurach Björk, Janet Jackson, Christiny Aguilery, Pink czy zaprzyjaźnionej Kory, oszukany przez partnerów biznesowych i rozczarowany show-biznesem, zrezygnował z projektowania ubrań i wyjechał do Tajlandii, by zmienić swoje życie. Zniknął z przestrzeni, w której błyszczał. Założył jeszcze firmę produkującą okulary, ale mimo że dobrze prosperowała, zamknął ją i przeniósł się do brazylijskiego Salvadoru, gdzie żyje do dziś z dala od blichtru i skupia się na koegzystencji z naturą, zamiast kolejnych kolekcji ubiorów tworząc ogród, sadząc drzewa. Jak mówi, próbuje w ten sposób oddać naturze to, co jej zabrał, szyjąc ubrania. Nie maluje też obrazów ani nie rzeźbi, żeby nie „zaśmiecać” świata...

Cały tekst Aleksandry TALAGI-NOWACKIEJ można przeczytać w lipcowo-sierpniowym numerze „Kalejdoskopu” 7-8/2024.